

## Postać Carla Acutisa, nowego błogosławionego Kościoła katolickiego, na podstawie artykułu: *Komputerowy potwór w drodze na ołtarze*



Carlo Acutis był zwyczajnym nastolatkiem, towarzyskim i lubianym przez kolegów. Tylko wiarę w Boga miał silniejszą niż przeciętny nastolatek. I niezwykle umiłowanie Eucharystii. [www.carloacutis.com](http://www.carloacutis.com)

– Jestem przeznaczony na śmierć – mówi nastoletni chłopak, patrząc prosto w kamerę. Dziwny jest nie tylko ton, jakim mówi o tym, że umrze, ale i moment, w którym nagrał film.

Weześnie osiągnąwszy dojrzałość, w niczym innym szczęścia nie upatrywał, jak tylko w Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu. Codziennie przyjmował Komunię św. i co tydzień się spowiadał, nawet powszednie grzechy uważając za ciężar duszy. Wobec postronnych – równych wiekiem, ale młodszych wiarą – wielokrotnie dawał świadectwo niezachwianej pewności prawd, które wyznawał. W wieku, w którym chłopcy skłaniają się ku błahym światowym historiom, on czytał dzieła o czyścicu i modlitwy swoje ofiarował za cierpiące tam dusze. Choć pochodził z zamożnej rodziny, nigdy się nie wywyższał nad innych i nie było równego mu w dbałości o los najbiedniejszych. Jeśli kiedykolwiek wpadał w gniew, to tylko wówczas, gdy rodzice kupowali mu kolejne stroje, zamiast oddać pieniądze potrzebującym. Od najmłodszych lat przejawiał szczególne nabożeństwo do Maryi, radząc wszystkim, by każdego dnia odmawiali Różaniec. Mając lat 15, nagle zachorował. Całe swoje cierpienie ofiarował za Kościół i Ojca Świętego. Zaledwie 3 dni później oddał ducha Bogu.

Mniej więcej tak musiałaby brzmieć historia sługi Bożego Carla Acutisa, gdyby spisywał ją któryś z autorów klasycznych hagiografii. 24 listopada kard. Angelo Scola z Mediolanu uroczystie zakończył etap diecezjalny procesu beatyfikacyjnego Carla. To oznacza, że sprawa trafi do Rzymu, a zmarły młodo Włoch być może zostanie ogłoszony błogosławionym.

Do hagiografii można by jeszcze dodać, że Carlo, widząc w stworzeniu odbłask miłości Boga do człowieka, zachwycał się pięknem natury. Dał temu wyraz m.in. w umieszczonym na YouTube nagraniu z wycieczki jachtem, do którego podpłynęło kilka delfinów.

## Ćwierć Polaka

Carlo urodził się w 1991 r. w Londynie. Jego rodzice są Włochami, a w stolicy Wielkiej Brytanii mieszkali przez pewien czas z powodu pracy. Matka Antonia, córka niewierzącego intelektualisty, nie była zbyt gorliwą katoliczką. – Byłam na Mszy podczas Pierwszej Komunii, bierzmowania i ślubu – mówi „Gościowi”.

Ojciec Andrea, syn Polki, pojawiał się w kościele częściej, ale dużo pracował, więc nie miał zbyt wiele czasu dla syna. Dlaczego w takim razie Carlo zwrócił się ku Bogu? – To tajemnica – odpowiada Antonia Acutis. – Był taki już jako 3-, 4-latek. Był tak zdolny, inteligentny i zadawał tak głębokie pytania, że sama poczułam pragnienie, żeby pogłębić moją wiarę. Mogę powiedzieć, że Carlo był dla mnie małym zbawicielem, bo dzięki niemu przybliżyłam się do Boga.

On sam powiedziałby pewnie, że jego matka po prostu spojrzała w innym kierunku niż wcześniej. „Nawrócenie jest niczym innym jak podniesieniem wzroku ku górze. Wystarczy mały ruch oczu” – stwierdził kiedyś.

## Młody Gates czci Eucharystię

Acutisowie przenieśli się z Londynu do Mediolanu. To tu Carlo chodził do szkół, w tym do liceum o profilu klasycznym. Uwielbiał grać w piłkę, choć nie szło mu to zbyt dobrze, pewnie z powodu nadwagi. Znacznie lepiej radził sobie z informatyką. – Był komputerowym potworem, geniuszem – wspomina matka.

Carlo w dzieciństwie bawił się w informatyka. Jako nastolatek dorównywał studentom tego kierunku, chociaż nie chodził na żadne zajęcia. Obsługiwał programy, ucząc się ich jedynie z książek. Sam programował i tworzył strony internetowe. Jego dziełem jest podlinkowany do oficjalnej witryny Watykanu serwis [miracolieuucaristici.org](http://miracolieuucaristici.org). Można tam znaleźć materiały o cudach eucharystycznych na całym świecie, w tym – dodane już po śmierci Carla – opisy zdarzeń w Sokółce i Legnicy. Strona jest dostępna w 16 językach, w tym po polsku, arabsku i w suahili.

– 15-letni chłopak sam zrobił stronę, którą odwiedza teraz 100 tys. ludzi miesięcznie – cieszy się Antonia Acutis. – Wchodzą tam nawet ludzie ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Carlo chciał, żeby ludzie naprawdę zrozumieli, że Eucharystia nie jest tylko symbolem.

Sam Carlo przystąpił do Komunii św. jako 7-latek, czyli 2 lata wcześniej niż inni. Aby to zrobić, zdał egzamin przeprowadzony przez abp. Pasquale Macchiego, byłego sekretarza papieża Pawła VI. Później Carlo przyjmował Eucharystię codziennie. Po Mszach zostawał jeszcze chwilę w kościele, żeby adorować Najświętszy Sakrament.

„Boga należy adorować na kolanach i w milczeniu” – stwierdził któregoś razu, cytując papieża Benedykta XVI. Eucharystię nazywał swoją autostradą do nieba. A nawiązując do słów modlitwy eucharystycznej, mówił: „Im więcej Eucharystii przyjmujemy, tym bardziej stajemy się podobni do Jezusa i już na tej ziemi mamy przedsmak raj”.

(...)

<https://www.gosc.pl/doc/3576775.Komputerowy-potwor-w-drodze-na-oltarze>